

Sygn. akt VIII C 1948/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G.

przeciwko B. J. (1)

o zapłatę 9.475,90 zł

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 2,96 zł (dwa złote i dziewięćdziesiąt sześć groszy);
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.972,95 zł (cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie.

Sygn. akt VIII C 1948/17

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2017 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. wytoczył przeciwko pozwanej B. J. (1) w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 9.475,90 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 119 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 5 kwietnia 2016 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki nr (...). Pozwana nie spłaciła swojego zobowiązania, na skutek czego pożyczkodawca wypowiedział umowę pożyczki i z dniem 12 grudnia 2016 roku zadłużenie stało się wymagalne. Na mocy umowy cesji powód nabył wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z przedmiotowej umowy. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-3v., pismo k. 4)**

W dniu 25 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje

stanowisko pozwana wskazała, że powód nie udowodnił roszczenia co do zasady, jak i wysokości, a także wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 4v, sprzeciw k. 6v, postanowienie k. 9)**

Następnie pozwana podtrzymała pierwotne stanowisko w sprawie. Podniosła, że powód nie wykazał faktu wypłacenia jej kwoty pożyczki, umocowania osób wskazanych po stronie pożyczkodawcy w umowie do jej zawarcia, właściwego umocowania pełnomocnika procesowego w sprawie, podkreśliła ponadto, że umowa zawiera niedozwolone prawem postanowienia, które stanowią obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, a także, że powód złożył do akt dokumenty niepoświadczone za zgodność z oryginałem. **(pismo procesowe k. 39-52)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód cofnął pozew w zakresie kwoty 2,96 zł, a w pozostałej części podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, iż przewidziana umową opłata operacyjna mieści się w granicach określonych art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Wskazał, że pozwana spłaciła częściowo zobowiązanie dokonując trzech wpłat w wysokości 360 zł, 355,66 zł i 355,66 zł, co deprecjonuje podniesione w sprzeciwie twierdzenia, jakoby pozwana nie otrzymała kwoty pożyczki. Dodał, że wobec wniesionych wpłat na dochodzoną kwotę składają się: 4.553,67 zł z tytułu pozostałej do zapłaty kwoty pożyczki, 4.499,99 zł tytułem pozostałej do zapłaty opłaty operacyjnej, 177,74 zł tytułem odsetek umownych za okres obowiązywania umowy oraz 241,54 zł tytułem maksymalnych odsetek za opóźnienie naliczonych od przeterminowanego kapitału pożyczki. **(odpowiedź na sprzeciw k. 56-61)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 20 czerwca 2018 roku ustanowiony przez pozwaną niezawodowy pełnomocnik podtrzymał stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie powództwa. W uzupełnieniu dotychczasowych zarzutów podniósł brak legitymacji procesowej czynnej powoda, zakwestionował także wiarygodność złożonego do akt wyciągu z rachunku bankowego oraz skuteczność doręczenia pozwanej wypowiedzenia, akcentując, iż powód nie wykazał również, że przesyłka kierowana do pozwanej w ogóle zawierała oświadczenie o wypowiedzeniu. **(pismo procesowe pozwanej k. 93-94, k. 102-103, pismo procesowe powoda k. 97-99, protokół rozprawy k. 109-110)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana w dniu 5 kwietnia 2016 roku zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Na mocy zawartej umowy pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w wysokości 5.000 zł na okres od dnia 5 kwietnia 2016 roku do dnia 5 października 2018 roku. Przyznaną kwotę pozwana zobowiązała się spłacić wraz odsetkami w wysokości 670,55 zł (10% w stosunku rocznym) oraz opłatą operacyjną w wysokości 5.000 zł (łącznie 10.670,55 zł), które stanowiły całkowity koszt pożyczki, w 30 miesięcznych ratach, płatnych w kwocie po 355,66 zł każda, w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca, przy czym termin wymagalności pierwszej raty ustalono na dzień 5 maja 2015 roku. W przypadku, gdy suma rat przekraczała całkowitą kwotę do zapłaty, ostatnia rata ulegała pomniejszeniu o powstałą różnicę. Za okres opóźnienia w spłacie pożyczki lub spłacie raty albo jej części, pożyczkodawca naliczał odsetki umowne (karne), których stopa została oznaczona jako równa dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym. W przypadku nieterminowych spłat rat pożyczki pierwotny wierzyciel był uprawniony do podjęcia w stosunku do pozwanej działań windykacyjnych. Ponadto, w razie opóźnienia w zapłacie dwóch pełnych rat lub powstania zaległości przekraczających sumę dwóch pełnych rat, pożyczkodawca był uprawniony do rozwiązania za wypowiedzeniem umowy pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie następowało po uprzednim pisemnym wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy.

W umowie znalazł się ponadto zapis, iż w przypadku przedterminowej całkowitej spłaty pożyczki, całkowity koszt pożyczki (a więc odsetki umowne oraz opłata operacyjna) ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy pożyczki.

Umowa, o której mowa, została sporządzona przez pośrednika kredytowego M. A., a w imieniu pożyczkodawcy podpis pod nią złożył pełnomocnik M. B., któremu pierwotny wierzyciel w dniu 7 stycznia 2015 roku udzielił do odwołania pełnomocnictwa upoważniającego do dokonywania jednoosobowo w imieniu i na rzecz mocodawcy

czynności prawnej, polegającej na podpisywaniu umów pożyczek pieniężnych oraz innych dokumentów, będących załącznikami do tych umów, o ile mocodawca występuje w nich jako pożyczkodawca, a maksymalna wartość pożyczki pieniężnej nie przekracza kwoty 20.000 zł. Pod umową złożyła również swój podpis pozwana, która dodatkowo parafowała każdą ze stron umowy. Składając podpis pod umową pozwana poświadczyła, iż wraz z jej egzemplarzem otrzymała załączniki w postaci: regulaminu pożyczek SMS Kredyt, tabeli opłat i prowizji, wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy pożyczki, formularz informacyjny i harmonogram spłat.

Przedmiotowa pożyczka została uruchomiona w dniu 5 kwietnia 2016 roku poprzez wypłatę gotówkową w oddziale Banku (...) S.A., o co wniosła sama pozwana (§ 2 ust. 2 umowy). **(umowa pożyczki k. 21-25, pełnomocnictwo k. 62, regulamin k. 70-71, tabela opłat i prowizji k. 72, oświadczenie o odstąpieniu k. 73, formularz informacyjny k. 74-78, harmonogram spłat k. 79, wydruk z rachunku bankowego k. 88-90)**

W dniu 12 kwietnia 2016 roku pierwotny wierzyciel zawarł z powodem (...) (...) we W., umowę sekurytyzacji, na mocy której przelał na rzecz powoda wierzytelności wynikające z tytułu umów pożyczek pieniężnych przysługujących mu względem dłużników, w tym wierzytelność wobec pozwanej. W załączniku do umowy, o której mowa, zadłużenie pozwanej wynikające z umowy o nr (...) zostało oznaczone na kwotę 10.670,55 zł. **(umowa sekurytyzacji k. 31-32, załącznik k. 33)**

W ramach umowy, o której mowa wyżej, pozwana dokonała na rzecz pożyczkodawcy wyłącznie 3 wpłat uiszczając: w dniu 20 maja 2016 roku kwotę 360 zł, w dniu 10 czerwca 2016 roku kwotę 355,66 zł, w dniu 5 lipca 2016 roku kwotę 355,66 zł.

Wobec zaprzestania spłaty kolejnych wymagalnych rat pożyczki, pismem z dnia 3 października 2016 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w kwocie 713,15 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy, a następnie, wobec bezczynności pozwanej, pismem z dnia 27 października 2016 roku przesłanym na adres zamieszkania pozwanej, wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, iż zadłużenie z tytułu umowy wynosi 1.072,89 zł. **(wezwanie do zapłaty k. 27-28, wypowiedzenie k. 29-30, wydruk z książki nadawczej k. 83-85, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w kształcie po modyfikacji dokonanej w piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2018 roku było zasadne w części.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o którym mowa wyżej, cofnęła powództwo w zakresie kwoty 2,96 zł. Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zarzutu pozwanej dotyczącego nieprawidłowego umocowania pełnomocnika procesowego przez powoda, który to zarzut Sąd uznał za chybiony. Pozwana formułując przedmiotowy zarzut zdaje się całkowicie nie zauważać, że kwestionowane pełnomocnictwo miało charakter pełnomocnictwa procesowego, przybrało formę pisemną, a w jego treści powód działając przez (...) S.A. w G., a więc podmiot uprawniony do reprezentowania powoda, upoważnił radcę prawnego M. K. do: dochodzenia wierzytelności powoda w postępowaniach sądowych przed sądami wszystkich instancji (w tym także przed sądami administracyjnymi) i w postępowaniach egzekucyjnych, występowania w imieniu powoda w postępowaniach sądowych przed sądami wszystkich instancji (w tym także przed sądami administracyjnymi) w sprawach, w których

powód jest stroną pozwaną, związanych bezpośrednio z dochodzeniem wierzytelności powoda oraz dokonywania wszelkich czynności, w tym występowania w imieniu powoda przed wszystkimi sądami, organami, urzędami i innymi podmiotami w sprawach związanych z wierzytelnościami powoda. Podważane pełnomocnictwo zostało przy tym udzielone przez prezesa zarządu T. K. i członka zarządu K. C., a więc osoby, które według treści aktualnego na dzień udzielenia pełnomocnictwa odpisu z (...) S.A. były uprawnione do działania w jego imieniu.

Sąd za chybiony uznał również zarzut pozwanej, w którym kontestowała ważność umowy pożyczki stanowiącej źródło żądania powoda, uznając wbrew twierdzeniom B. J. (1), że strony łączyła umowa pożyczki zawarta w dniu 5 kwietnia 2016 roku, na mocy której, pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 5.000 zł, którą pozwana wraz z odsetkami i opłatą operacyjną, zobowiązała się spłacać w terminie i wysokości wskazanych w jej treści. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od wskazania, że przedmiotowa umowa została podpisana w imieniu pożyczkodawcy przez pełnomocnika M. B., który być należy umocowany do dokonania tej czynności, o czym przesądza treść pełnomocnictwa z k. 62. Pod umową podpis złożyła także pozwana, która ponadto parafowała każdą z jej stron. Wprawdzie brak jest na umowie parafek M. B., to jednak w ocenie Sądu w żaden sposób nie wpływa to na ważność przedmiotowej umowy, zwłaszcza, iż brak jest przepisów prawa, które nakazywałyby firmom trudniącym się udzielaniem pożyczek parafowanie każdej ze stron umowy. Godzi się przypomnieć, że w myśl art. 78 § 1 k.c., do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany, które to warunki zostały na gruncie przedmiotowej umowy spełnione (składając podpis pod umową pozwana potwierdziła, że otrzymała jej egzemplarz). Na marginesie dodać należy, że na każdej stronie umowy widnieje jednakowy kod kreskowy. Ważności umowy, wbrew twierdzeniom pozwanej, nie deprecjonuje także okoliczność jej sporządzenia przez pośrednika kredytowego. Skoro M. A. miała w myśl postanowień umowy wyłącznie sporządzić jej egzemplarz, a więc w istocie dokonać w imieniu pożyczkodawcy czynności stricte technicznej, oczywistym jest wniosek, iż brak jej podpisu pod umową ma irrelevantne znaczenie z punktu widzenia jej ważności. Uwadze nie może przy tym ująć, iż pod rubryką „imię i nazwisko osoby reprezentującej pożyczkodawcę” widnieje adnotacja „Uwaga: podpisuje pełnomocnik SMS Kredyt”, co wprost wyklucza możliwość złożenia podpisu przez pełnomocnika kredytowego. Sąd nie miał również wątpliwości odnośnie tego, że pierwotny wierzyciel przekazał pozwanej oznaczoną w umowie kwotę pożyczki. Na potwierdzenie powyższego powód przedłożył poświadczony za zgodność z oryginałem wydruk z rachunku bankowego, mający, co istotne, kompletny charakter i obejmujący okres od dnia 5 kwietnia 2016 roku do dnia 5 kwietnia 2016 roku, z którego wynika, że B. J. (1) wypłacono w gotówce kwotę 5.000 zł. Godzi się przy tym przypomnieć, że przepisy ustawy Prawo bankowe (art. 7) dopuszczają możliwość prowadzenia przez banki dokumentacji w formie elektronicznej, co oznacza, że wyciągi generowane na podstawie takiej dokumentacji mogą przybierać formę wydruków komputerowych. Omawiany wydruk, załączony przez powoda, ma charakter kompletny, widnieją na nim dane powoda oraz numer jego rachunku. W ocenie Sądu w świetle przedłożonych dokumentów brak jest podstaw do kwestionowania jego prawdziwości, zwłaszcza, iż pozwana nie wykazała w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby został on w nieprawidłowy sposób utworzony, utrwalony, przekazany, przechowywany i zabezpieczony. Przypomnienia wymaga również, że wypłata pożyczki miała nastąpić w formie gotówkowej w dowolnym oddziale Banku (...) S.A., co implikuje konstatację, iż kwotę pożyczki mogła odebrać wyłącznie pozwana po okazaniu stosownych dokumentów identyfikujących jej tożsamość, które były weryfikowane przez pracownika oddziału banku dokonującego wypłaty. Wskazać wreszcie należy, że pozwana dokonała na poczet zadłużenia trzech wpłat w kwotach 360 zł, 355,66 zł i 355,66 zł, wpisując w tytule poszczególnych przelewów odpowiednio: B. J. (...), UM Nr (...) i Pożyczka (...), czym niewątpliwie dała wyraz temu, że czuje się związana przedmiotową umową pożyczki o nr (...), a także, iż otrzymała oznaczoną w tej umowie kwotę pożyczki. Co istotne pozwana nie kwestionowała faktu dokonania powyższych wpłat.

Sąd uznał ponadto, że pozwana otrzymała załączniki do umowy pożyczki oznaczone w jej treści, w szczególności regulamin, tabelę opłat i prowizji, formularz informacyjny oraz harmonogram spłat, co potwierdziła podpisując się pod umową. W konsekwencji zbędne było parafowanie każdego z w/w dokumentów przez pozwaną.

Reasumując Sąd uznał, iż powód przedkładając w poczet materiału dowodowego umowę pożyczki wraz z załącznikami, wydruk z rachunku bankowego potwierdzającego gotówkową wypłatę pozwanej kwoty pożyczki, a także potwierdzenia dokonanych przez pozwaną wpłat pożyczki, przy czym co istotne, zarówno umowa pożyczki, jak i wyciąg z rachunku bankowego, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, zostały poświadczone przez pełnomocnika powoda za zgodność z oryginałem, udowodnił istnienie stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi swoje roszczenie.

W ocenie Sądu powód wykazał także swoją legitymację procesową czynną, składając do akt sprawy poświadczone za zgodność z oryginałem umowę sekurytyzacji wraz z załącznikiem, na mocy której nabył wierzytelność względem pozwanej od pierwotnego wierzyciela. Istotne jest podkreślenie, że umowa sekurytyzacji została podpisana przez pełnomocników stron ją zawierających, którzy nadto złożyli parafkę na załączniku zawierającym wykaz wierzytelności. Jako, że z umowy tej nie wynika, aby nabycie przez powoda wierzytelności następowało pod warunkiem zawieszającym zapłaty ceny, okoliczność nieprzedstawienia przez powoda dowodu zapłaty tejże, nie może mieć wpływu na uznanie ważności załączonej do akt umowy. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami.

Myli się także pozwana wywodząc, iż powód nie wykazał daty wymagalności roszczenia. Do akt sprawy zostało złożone pismo zawierające oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy pożyczki, które zostało sporządzone w zgodzie z postanowieniami umowy, wraz z dowodem jego nadania, co w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jest wystarczającym dowodem na to, iż pismo to zostało przesłane pozwanej. Oczywiście rację ma pełnomocnik pozwanej podnosząc, że sam dowód nadania przesyłki nie dowodzi jeszcze jej zawartości, rzecz jednak w tym, iż dowodu na zawartość przesyłki nie sposób przeprowadzić. Nawet przecież oznaczenie np. na kopercie przesyłki jej zawartości nie dowodzi, iż zawartość ta została oznaczona w sposób prawidłowy, pracownik placówki pocztowej nie weryfikuje bowiem tego, jaka jest rzeczywista zawartość przesyłki. Podkreślenia wymaga, że w aktach sprawy znajduje się wyłącznie jedno pismo sygnowane przez powoda datą nadania 27 października 2016 roku, która odpowiada dacie widniejącej na wydruku z książki nadawczej (k. 84 w zw. z k. 29). Wprawdzie można sobie wyobrazić sytuację, w której tego samego dnia powód sporządziłby jeszcze inne pismo adresowane do pozwanej, to jednocześnie zupełnie nieracjonalne byłoby zachowanie powoda, który tak hipotetycznie sporządził pismo wysłałby osobną przesyłką. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, że powód sporządził i wysłał na adres pozwanej pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, a tym samym z upływem okresu wypowiedzenia, postawił zadłużenie pozwanej w stan natychmiastowej wymagalności.

Podsumowując dotychczasową część rozważań Sąd uznał, że powód wykazał, iż pozwaną łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki przenosząca wartość 5.000 zł, że skutecznie nabył wierzytelność względem pozwanej wynikającą z tej umowy, a także, iż na poczet spłaty zadłużenia pozwana dokonała wyłącznie trzech wpłat w łącznej kwocie 1.071,32 zł. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia powód powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczka została udzielona. W niniejszej sprawie fakt udzielenia pozwanej pożyczki został przez powoda udowodniony ponad wszelką wątpliwość, pozwana zaś nie wykazała (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż spełniła świadczenie w większym zakresie, aniżeli wskazywanym przez powoda.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że pierwotny wierzyciel jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 5 kwietnia 2016 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z [art. 385¹ §1 k.c.](#) z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 9.475,90 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 5 kwietnia 2016 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę do zapłaty (10.670,55 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanej – 5.000 zł, opłata operacyjna – 5.000 zł oraz skapitalizowane odsetki za cały okres trwania umowy – 670,55 zł. Opłata operacyjna, zgodnie z treścią regulaminu pożyczki, stanowiła wynagrodzenie pożyczkodawcy za usługę wykonywaną na rzecz pożyczkobiorcy w postaci wszelkich czynności związanych z obsługą pożyczki; czynności te obejmowały obsługę spłat i monitorowanie ich terminowości, zaś wysokość samej opłaty była uzależniona od kwoty udzielonej pożyczki oraz okresu trwania zobowiązania.

W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono opłatę operacyjną uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu [art. 58 § 2 k.c.](#), [art. 353¹ k.c.](#) i [art. 5 k.c.](#), stanowiące obejście przepisu [art. 359 § 2¹ k.c.](#) o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl [art. 385¹ § 1 k.c.](#) W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazana w umowie opłata została podzielona stosownie do okresu trwania umowy na 30 części i była pobierana za każdy okres odsetkowy poprzez doliczenie jej do każdej raty pożyczki. Już sam w sobie sposób naliczania tejże opłaty ukazuje jej bliźniacze podobieństwo do odsetek. Dokonując analizy treści umowy Sąd ustalił, że pożyczkodawca podjął próbę obejścia przepisu [art. 359 § 2¹ k.c.](#) poprzez zastosowanie opłaty za obsługę pożyczki, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości tychże. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, Sąd uznał, iż stosowany przez pierwotnego wierzyciela zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich opłat, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne ([art. 359 § 2¹ k.c.](#)), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy ([art. 58 § 1 k.c.](#)).

Niezależnie od powyższych rozważań podnieść należy, że powód nie wyjaśnił, z jakich przyczyn wysokość opłaty została uzależniona od kwoty udzielanej pożyczki i okresu zobowiązania. Skoro opłata miała być pobierana co miesiąc w związku z konkretnymi czynnościami, które za każdym razem powinny mieć ten sam powtarzalny charakter, to opłata ta winna wyrażać się jednakową kwotą dla wszystkich udzielanych przez pierwotnego wierzyciela pożyczek. W sprawie nie zostało również wyjaśnione, na czym konkretnie miała polegać obsługa spłat i monitorowanie ich terminowości. Podnieść wreszcie należy, że wysokość omawianej opłaty jest nie tylko nieproporcjonalna do kwoty udzielonej pożyczki (stanowi jej równowartość), ale także do rodzaju czynności, których podjęcie pokrywa. W ocenie Sądu trudno sobie bowiem wyobrazić, aby czynności przedsięwzięte przez pierwotnego wierzyciela, a następnie przez powoda, związane z obsługą pożyczki, wymagały poniesienia wydatków w kwocie 5.000 zł, nawet przy założeniu, że umowa została zawarta na okres 30 miesięcy. Również ocena ryzyka związanego z udzieleniem pożyczki nie uzasadnia aż tak wysokich kosztów. Za chybiony Sąd uznał przy tym argument powoda, który uzasadniał wysokość opłaty operacyjnej treścią [art. 36a](#) ustawy o kredycie konsumenckim. Nie budzi wątpliwości, że wprowadzenie do

ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Sama konstrukcja pozaodsetkowych kosztów kredytu nie oznacza przy tym, iż pożyczkodawca może naliczać wszelkiego rodzaju opłaty, kierując się wyłącznie swoim interesem, bacząc wyłącznie, aby ich wysokość nie przekraczała granicy wyznaczonej przytoczonym przepisem. O ile bowiem można przyjąć, iż w przypadku wynagrodzenia prowizyjnego pobieranego przez pożyczkodawcę w związku z udzieleniem pożyczki nie jest konieczne wykazanie zasadności jego pobrania (to pożyczkodawca decyduje o wysokości takiego wynagrodzenia i pożyczkobiorca może się na to zgodzić, albo nie), o tyle we wszystkich tych sytuacjach, w których pożyczkodawca pobiera opłaty za różne czynności (opłatę przygotowawczą, operacyjną itp.), winien on wykazać, na czym te czynności polegają, że zostały one faktycznie podjęte na gruncie danej umowy, a nadto, że z ich tytułu poniósł określone koszty. Powyższej powinności powód nie sprostował. W świetle dokonanych wyżej rozważań podkreślenia wymaga, iż Sąd nie kwestionuje uprawnień pożyczkodawcy do pobierania od pożyczkobiorcy opłat za czynności związane z obsługą pożyczki. Opłaty takie winny być jednak ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z tymi czynnościami, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Sporne opłaty nie mogą bowiem stanowić dodatkowego wynagrodzenia dla pożyczkodawcy, a jedynie wyrównanie poniesionych przez niego wydatków. Tymczasem, o czym była mowa, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie i nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Wyjaśnienia dodatkowo wymaga, że wprawdzie sporna opłata została ustalona umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej opłaty są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez stronę powodową opłata nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do opłaty operacyjnej nie wiążą pozwanej.

Wskazać wreszcie należy, że skoro sporna opłata była pobierana za konkretne czynności związane z obsługą pożyczki, to brak było podstaw do jej naliczania po wypowiedzeniu umowy przez powoda, niewątpliwie bowiem po wypowiedzeniu umowy powód nie podejmował już działań związanych z obsługą pożyczki. Przypomnieć należy, że sama umowa przewidywała w swojej treści zapis, że przy przedterminowej spłacie całości pożyczki całkowity koszt pożyczki (a więc i sporna opłata) ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Skoro więc po wypowiedzeniu umowy przestaje ona obowiązywać, przytoczony zapis per analogiam znajduje zastosowanie. Tym samym, nawet gdyby przyjąć, iż postanowienia umowy dotyczące kwestionowanej opłaty wiążą jej strony, do czego jednak zdaniem Sądu brak jest podstaw, powód byłby uprawniony do żądania od pozwanej zapłaty opłaty operacyjnej co najwyżej za okres od sierpnia do grudnia 2016 roku (opłaty za okres maj-lipiec zostały przez pozwaną uiszczone).

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami związanymi z obsługą zadłużenia, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanemu sporną opłatę, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż żądanie powoda jest zasadne wyłącznie w części dotyczącej zapłaty niespłaconej przez pozwaną części kapitału pożyczki (4.553,67 zł) oraz odsetek:

- za okres trwania umowy, przez który pozwana nie dokonywała spłaty rat, tj. za miesiące od sierpnia do grudnia 2016 roku w wysokości wynikającej z harmonogramu, tj. 38,57 zł + 37,30 zł + 34,85 zł + 34,70 zł + 32,32 zł, a więc łącznie 177,74 zł,

- za opóźnienie od kapitału przeterminowanego, naliczonych tak w okresie trwania umowy (za miesiące od sierpnia do grudnia 2016 roku od części kapitałowej poszczególnych rat pożyczki) w kwocie 19,48 zł, jak też od całości kapitału przeterminowanego postawionego w stan wymagalności (4.553,67 zł) za okres od dnia 12 grudnia 2016 roku do dnia 19 kwietnia 2017 roku w wysokości 225,32 zł, a więc łącznie 244,80 zł.

Z powyższych względów Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.972,95 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.